



Wojna o niepodległość Ukrainy 1914-1922

Ukraina toczyła sto lat temu wielką wojnę o niepodległość. Wojnę przegraną i nieznaną, bo skazaną na zapomnienie – wszak historię piszą zwycięzcy. Była to jednak wojna na olbrzymią skalę, toczona z zaangażowaniem i wytrwałością nie mniejszymi niż polskie starania w walkach o niepodległość i granice.

Początki państwowości ukraińskiej sięgają IX wieku, a sto lat później – w 988 r. – książę Włodzimierz Wielki przyjął chrzest. Państwo to nazywało się Rusią Kijowską. W XIII wieku Rus podbili Tatarzy, ale ziemie te były stopniowo wyzwolane. O Rus walczyły dwa państwa, państwa, w których obowiązywał ten sam język urzędowy, ta sama religia, ta sama kultura i te same zwyczaje co w dawnej Rusi Kijowskiej: Wielkie Księstwo Moskiewskie oraz Wielkie Księstwo Litewskie. W 1569 r. w sprawie Rusi zaangażowała się również Korona Królestwa Polskiego. Po kilkuset latach wykształciły się trzy państwa sukcesyjne po Rusi Kijowskiej: tam gdzie były silne wpływy Wielkiego Księstwa Litewskiego, powstała Białoruś, tam gdzie były silne wpływy Moskwy, powstała Rosja, a tam gdzie były wpływy – nie takie silne – Polski, powstała Ukraina. Nazwa ta pojawiła się dlatego, że żadne z trzech zaangażowanych nad Dnieprem państw nie chciało przyznać mieszkańcom tamtych ziem prawa do nazywania się Rusinami.



Ogłoszenie III Uniwersału Ukraińskiej Centralnej Rady, czyli proklamacji Ukraińskiej Republiki Ludowej 20 listopada 1917 r. w Kijowie. W centrum widać charakterystyczną patriarchalną postać Mychajło Hruszewskiego, a obok niego Symona Petlurę.

Przesilenie nastąpiło w 1772 r. Pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej praktycznie wyeliminował Polskę i Wielkie Księstwo Litewskie z gry politycznej. Państwo Tatarów na Krymie straciło turecką ochronę, a wkrótce zostało inkorporowane przez Moskwę i jego ziemie stały się obszarem kolonizacji rosyjskiej. Wreszcie Lwów i okolice dostały się pod wpływy Austrii. Na niemal 150 lat ustabilizowało to sytuację na Ukrainie.

Ukraińskość w XIX wieku była przede wszystkim kwestią lingwistyczną, a tym sa-

mym geograficzną i dopiero później – polityczną. Dyskutowano o tym, czy istnieje odmienny język ukraiński, czy jest to gwara języka rosyjskiego. Zasięg używania mowy ukraińskiej oznaczał tym samym obszar Ukrainy: od Karpat na zachodzie po Kursk na wschodzie, od Krymu na południu po Mińsk Litewski na północy. Władze w Moskwie i Petersburgu uważały, że mieszkańcy Ukrainy posługują się „małorosyjską” gwarą języka rosyjskiego i są częścią „Wielkiej i Niepodzielnej Rosji”. Z kolei większość mieszkańców

Latem 1914 r. przeciwko Austro-Węgrom Rosja skierowała pięć armii (3., 4., 5., 8., 9.), przeciwko Niemcom dwie (1. oraz 2.), które jesienią również poszły na Austrię, pozostawiając front niemiecki 10. Armii. (6. A broniła Bałtyku, a 7. A – Morza Czarnego).

Ukrainy uważała swój język za odrębny, sympatie politycznie były natomiast mocno skomplikowane. Część Ukraińców chciała mieszkać w „Wielkiej i Niepodzielnej Rosji”, część Ukraińców chciała autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego, a część chciała niepodległego państwa. Liczba zwolenników niepodległości w gwałtowny sposób wzrosła w początkach XX wieku, co było związane z przemianami społecznymi i politycznymi w Rosji oraz w Austro-Węgrzech.

Powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1917 r.

Pierwsza wojna światowa rozpoczęła się latem 1914 r. Pretekstem stała się śmierć austriackiego i węgierskiego następcy trony – arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Planował on bowiem taką reformę Austro-Węgier, w której dotychczas uciskane mniejszości otrzymałyby więcej praw politycznych. Zginął z rąk Serbów, którzy obawiali się, że poprawa sytuacji serbskiej mniejszości w Austrii uniemożliwi utworzenie wielkiej Serbii. Równie dobrze mógł paść ofiarą Rosjan, obawiających się, że poprawa sytuacji mniejszości ukraińskiej w Austrii – przede wszystkim w Galicji – uniemożliwi utworzenie wielkiej Rosji.

Podstawowym celem wojennym Rosji w 1914 r. było zjednoczenie wszystkich „Rosjan” – także tych spod Przemyśla i Użhorodu, mówiących językiem ukraińskim – w granicach jednego państwa: Wielkiej i Niepodzielnej Rosji. Armia rosyjska skupiła większość swoich sił na granicy z Austrią i próbowała osiągnąć tam sukces. Sukces odniosła połowicznie: zmusiła armię austro-węgierską do oddania terenu – w tym Lwowa – ale nie zdołała jej zniszczyć. Co więcej, potraktowanie armii niemieckiej jako przeciwnika mniej istotnego doprowadziło Rosjan do serii porażek. W maju 1915 r. Austriacy, Węgrzy i Niemcy zdołali przełamać front pod Gorlicami i zmusić Rosjan do odwrotu. Przez kilka kolejnych lat front wschodni Wielkiej Wojny ciągnął się od Rygi nad Bałtykiem, poprzez Pińsk w centrum, aż po Czerniowce przy granicy z Rumunią. Nawet wejście tego ostatniego królestwa do wojny – w 1916 r., po stronie Rosji i państw ententy – nie zmieniło wiele w sytuacji militarnej.

Sytuacja militarna zmieniła się wraz ze zmianą sytuacji politycznej. W marcu 1917 r. wybuchła rewolucja lutowa, a w listopadzie 1917 r. – rewolucja październikowa (rozbieżności nazewnictwa spowodowane są używaniem w Rosji kalendarza juliańskiego, a nie – jak w Europie – kalendarza gregoriańskiego). Rewolucja lutowa odsunęła od władzy cara i zamieniła Rosję w republikę. Rewolucja październikowa zniszczyła republikę i wprowadziła w Rosji bolszewizm.

Republika rosyjska, powstała w wyniku rewolucji lutowej, próbowała być państwem cywilizowanym, demokratycznym, przestrzegającym norm prawnych zachodniej cywilizacji. Władza miała trafić do ludzi – którzy przestali być carskimi poddanymi i stali się obywatelami republiki. Do tej pory wszystkie decyzje podejmował car – a raczej wyznaczeni przez niego dostojnicy – teraz obywatele mogli decydować o swoim losie, w miejscach, w których mieszkali. W granicach imperium rosyjskiego powstały zatem różnego rodzaju lokalne rady, którym przekazano część władzy. Nastąpiła również demokratyzacja i humanizacja armii rosyjskiej: powstawały formacje narodowe, także i ukraińskie.

17 marca 1917 r. – a więc dziewięć dni po wybuchu rewolucji lutowej – w Kijowie powstała Ukraińska Centralna Rada, reprezentująca Ukraińców. Jej przewodniczącym wybrano Mychajła Hruszewskiego, którego życiorys doskonale oddaje losy ukraińskiej myśli narodowej. Urodził się w Chełmie, w rodzinie nauczyciela seminarium prawosławnego, sprowadzonego z głębi imperium, aby rusyfikować Polskę. Nauki pobierał w Tbilisi oraz Kijowie, a następnie wyjechał do Lwowa, gdzie na austriackim uniwersytecie – w którym językiem wykładowym był polski – wykładał po ukraińsku przedmiot o nazwie „historia Ukrainy-Rusi” (propagował używanie nazwy „Ukraina” dla dziejów Rusi Kijowskiej). Po rewolucji w Rosji w 1905 r. zaangażował się w życie społeczno-polityczne w Kijowie. Wojna zastała go we Lwowie, ale „przez trzy granice” przedostał się do Kijowa, tylko po to, żeby zostać zesłanym na Syberię za kolaborację z Austriakami. W 1917 r. został przewodniczącym UCR, później odsunięto go od władzy, po 1919 r. przez jakiś czas mieszkał w Czechosłowacji, skąd pojechał do Związku Sowieckiego, żeby ostatnie lata życia spędzić w więzieniu.

Ukraińska Centralna Rada wydała 23 czerwca 1917 r. „Uniwersał” (który wkrótce stał się „I uniwersałem”). W Uniwersale proklamowano autonomię Ukrainy w ramach państwa rosyjskiego oraz utworzono rząd autonomiczny – Sekretariat Generalny. Po negocjacjach z Rosją ogłoszono „II Uniwersał”, w którym rezygnowano z autonomii do czasu zwołania wszechrosyjskiego parlamentu, do którego wybory miały odbyć się jesienią. Zamiast zwołania parlamentu nastąpił jednak bolszewicki zamach stanu zwany rewolucją październikową, co w Kijowie przyniosło proklamację „III Uniwersału”: 20 listopada 1917 r. UCR ogłosiła utworzenie Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Ukraińska Republika Ludowa miała być odrębna od Rosji, ale miała być z nią związana federacją. Wyznaczono również granice URL: w jej skład weszły gubernie dawnego imperium rosyjskiego (tzw. 9 guberni ukraińskich), a więc granicą zachodnią była rzeka Zbrucz oraz Dniestr. Za Zbruczem była austriacka prowincja Galicja, która miała stać się Polską, a za Dniestrem – rosyjska guber-

nia Besarabia, która miała stać się Rumunią. Granica wschodnia była prawie tożsama z granicą z 1991 r., a Krym leżał poza terenami URL. Na ziemiach tych mieszkało około 30 milionów ludzi.

22 stycznia 1918 r. – w związku z rozpędzeniem przez bolszewików próbującego się zebrać wszechrosyjskiego parlamentu – w Kijowie ogłoszono „IV Uniwersał”, mówiący o bezwarunkowej niepodległości URL: *od dzisiaj Ukraińska Republika Ludowa staje się niepodległym, od nikogo niezależnym, wolnym, suwerennym Państwem Narodu Ukraińskiego*. Reakcja rządu rosyjskiego (bolszewickiego) była natychmiastowa: w kierunku Kijowa ruszyły oddziały bolszewickie.

Militarna potęga Ukraińskiej Republiki Ludowej teoretycznie była bardzo duża,



Przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady i architekt niepodległości ukraińskiej Mychajło Hruszewski.

praktycznie – niewielka. Teoretycznie „ukrainizowany” był cały związek strategiczny dawnej armii carskiej zwany „Frontem Południowo-Zachodnim” walczący z Austriakami, Węgrami i Niemcami. Późnym latem i jesienią 1917 r. walk tych jednak prawie nie było, bowiem państwa centralne zaangażowane były na froncie zachodnim oraz w Alpach i jedynie obserwowały sytuację w Rosji i na Ukrainie. Ukrainizacji miało zostać poddanych około 20 dywizji w 10 korpusach.

Ukrainizacja zdołała objąć jedynie dwa korpusy: XXXIV Korpus Armijny dawnej armii carskiej oraz VI KA. VI KA – który miał zostać II Korpusem Ukraińskim – nie zakończył zresztą ukrainizacji. XXXIV KA został I Korpusem Ukraińskim, po reorganizacji latem 1917 r., było to jednak działanie bardzo powierzchowne, polegające na obsadzeniu stanowisk dowódczych przez oficerów carskich urodzonych w guberniach ukraińskich. Wieloletnia służba w carskiej armii sprawiła,

że z ich ukraińskości pozostało bardzo niewiele (podobnie było zresztą w korpusach polskich: dwaj ich „polscy” dowódcy wybrali po 1918 r. służbę w armiach „Białych” Rosjan). Dowódca Frontu Południowo-Zachodniego generał Mykoła Wołodczenko po 1918 r. walczył na Syberii u admirała Wrangla, podobnie jak i dowódca II Korpusu Ukraińskiego – gen. Georgij Mandryka.

W praktyce rząd URL dysponował jedynie nieliczną formacją Strzelców Siczowych.

tak jak „Strzelcy” stali się Legionami Polskimi. Jak się wydaje, Ukraińcy Strzelcy Siczowi byli uznawani przez dowództwo rosyjskie za większe zagrożenie polityczne niż polskie brygady legionowe i za każdym razem, gdy Strzelcy Siczowi trafiali na front, natychmiast stawali się obiektem ataków przeważających sił rosyjskich. Licząca 2500 żołnierzy Brygada USS stała się szybko pułkiem USS mającym 1500 ludzi, który stał się 500-osobowym batalionem USS, który wreszcie został całkowi-

czyć jako „Ochotnicza Brygada z pogranicza ukraińsko-rosyjskiego”.

Siły zbrojne URL były słabe, gdyż mało komu zależało na tym, żeby były silne. Oficerowie dawnej armii carskiej – bardzo wówczas liczni w Kijowie – nie chcieli powstania wojska ukraińskiego. Szeregowi dawnej armii carskiej – również liczni w Kijowie – chcieli wracać do domów rodzinnych. Politycy prawicowi w nowej ukraińskiej armii widzieli – i mieli w tym dużo słuszności – załóżek czerwonej gwardii zaprowadzającej bolszewizm. Politycy lewicowi w nowej ukraińskiej armii widzieli – i również mieli w tym dużo słuszności – załóżek białej gwardii, przywracającej carski reżim. Dopiero pod koniec 1918 r. zaczęto formować dwie dywizje „serdiuków”. Jako że „serdiukami” – ze względu na serdaki stanowiące ich mundur – nazywano kozaków służących w XVIII wieku przy dworach magnackich, formacje te w zamierzeniu miały pełnić raczej funkcje żandarmerii niż wojska, ale i tak ich formowanie nie zostało ukończone.

Upadek Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1918 r.

Słabość militarną URL natychmiast wykorzystał rząd rosyjski (bolszewicki). W kierunku Kijowa ruszyły oddziały bolszewickie. Żeby zagmatwać sytuację polityczną, w przygranicznym Charkowie powołano rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej Rad. Nazwy obu republik różniły się jedynie jednym wyrazem, co nie tylko wprowadzało zamieszanie, ale pozwalało rządowi rosyjskiemu w Piotrogradzie (Petersburgu) twierdzić, że to nie jest rosyjska agresja na Ukrainę, tylko wojna domowa.

Rosyjska ofensywa rozpoczęła się 18 stycznia. Główna kolumna idąca na Kijów – dowodzona przez Michaiła Murawiowa – liczyła około 3000 ludzi i składała się z marynarzy Floty Bałtyckiej, czerwonogwardzistów z Piotrogradu i czerwonogwardzistów z Moskwy. Murawiov był carskim pułkownikiem, zwolennikiem demokratycznej Rosji, zamordowanym kilka miesięcy później przez bolszewików. Rosyjska kolumna spotkała się z żywiołowym, choć nieskutecznym oporem ukraińskim, a tam gdzie dotarła wprowadzała krwawy terror. Do najśłynniejszego rosyjsko-ukraińskiego starcia zbrojnego doszło pod Krutami, nieco ponad 100 km od Kijowa.

Bitwa pod Krutami jest bitwą legendarną: przez jedną stronę została skazana na zapomnienie tak skutecznie – m.in. Rosjanie zaorali i zamienili w park kijowski cmentarz, na którym spoczywali Ukraińcy polegli pod Krutami – że do dziś trwają spory, czy stoczono ją 29 czy 30 stycznia. Przez drugą stronę została nazwana „ukraińskimi Termopilami”, podczas których 300 studentów powstrzymało kosztem swojego życia 10-tysięczne „hordy Murawiowa”. Bitwę stoczono 29 stycznia, siły ukraińskie składały się z batalionu junkrów wspieranych przez trzy kompanie ochotnicze: robotników, kozaków oraz studentów. Śmierć podczas walk poniosło kilkudziesięciu żołnierzy ukraińskich – z czego połowa



Mapa zamieszczona w amerykańskiej prasie w lutym 1918 r. wyjaśniająca znaczenie polityczne Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Opowieść o historii Strzelców Siczowych należy rozpocząć w stolicy Galicji – we Lwowie w początkach XX wieku. Powstało tam ukraińskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (podobnie jak polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”). Ze środowiska tego wywodzili się Strzelcy Siczowi – formacja wojskowa ukraińskich ochotników walcząca u boku austriackiej armii (podobnie jak „Strzelcy” Józefa Piłsudskiego). Ze względu na przebieg wojny Strzelcom Siczowym zabrakło jednak bazy rekrutacyjnej, wsparcia politycznego i zwykłego szczęścia wojennego, więc nie stali się Legionami Ukraińskimi,

nie wybity latem 1917 r. – ostali się jedynie przebywający na tyłach – podczas ostatniej rosyjskiej ofensywy.

Nazwę Strzelców Siczowych przejęła organizowana jesienią 1917 r. w Kijowie formacja składająca się z uwolnionych jeńców z armii austro-węgierskiej. Początkowo był to liczący niespełna 1000 żołnierzy batalion, ale w tym czasie był to podobno najbardziej zdyscyplinowany batalion na świecie. W początkach 1918 r. współdziałał ze sformowanymi ad hoc formacjami paramilitarnymi, przede wszystkim Hajdamackim Koszem Słobodzkiej Ukrainy, co na polszczyznę należałoby przetłuma-

została wzięta do niewoli i wymordowana przez Rosjan. Wynik bitwy nie miał większego wpływu na losy wojny, ale warto zwrócić uwagę, że w lutym 2022 r. na stronie Wikipedii – forum uchodzącym za „encyklopedię internetową” – rosyjskie hasło „Бой под Крутами” głosi „zwycięstwo czerwonogwardzistów”, ukraińskie hasło „Бій під Крутами” sugeruje zwycięstwo Ukraińców (dosłownie: „zatrzymanie wojsk Rosji na 4 dni”), a polskie hasło „Bitwa pod Krutami” wydaje salomonowy wyrok „taktyczne zwycięstwo bolszewików, strategiczne zwycięstwo Ukraińców”.

Rosyjskiej agresji z zewnątrz towarzyszyła agresja wewnętrzna: 29 stycznia 1918 r. w Kijowie do walki przeciwko rządowi URL ruszyli robotnicy sprowokowani przez bolszewików. Bunt – nazwany przez propagandę rosyjską „powstaniem styczniowym”! – został krwawo stłumiony przez Strzelców Siczowych i hajdamaków, ale rząd URL uznał, że nie da rady obronić swojej stolicy zarówno przed atakiem z zewnątrz, jak i buntami wewnątrz. 7 lutego rząd URL opuścił Kijów i przeniósł się do Żytomierza, 9 lutego do miasta wkroczyły „hordy Murawiowa” i wprowadziły terror, zabijając około 5000 ludzi. Wojna rosyjsko-ukraińska miała jednak rozstrzygnąć się przy stole negocjacyjnym.

Stół do negocjacji wystawiono w Brześciu nad Bugiem jeszcze w grudniu 1917 r. Celem państw centralnych było wyeliminowanie z wojny Rosji, zajęcie Ukrainy produkującej olbrzymie ilości zboża oraz stworzenie łańcucha państw buforowych. Celem Rosji (bolszewickiej) – zakończenie działań wojennych, co miało doprowadzić do zwycięstwa rewolucji w całym dawnym imperium carskim. Negocjacje rozpoczęto jeszcze w grudniu, ale bolszewicy nie chcieli zgodzić się na zbyt dalekie ustępstwa. Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej osłabił pozycje negocjacyjne obu tych państw, rząd URL zgodził się więc na daleko idące ustępstwa – w tym milion ton zboża dla Austrii jeszcze przed żniwami 1918 r. – w zamian za pomoc przeciw Rosji. 9 lutego 1918 r. podpisano zatem separaty-

Plakat propagandowy przedstawiający sytuację Ukrainy w 1919 r. Nie wszystkie zagrożenia są jednak pokazane...



Wojska austro-węgierskie wchodzą do Kamieńca Podolskiego w lutym 1918 r. – w roku 1919 i 1920 miasto to było siedzibą władz URL. W tle zamek, którego bronił płk Wołodyjowski w XVII wieku.

styczny pokój z Ukrainą Republiką Ludową. Jako że Rosja nie chciała podpisać pokoju w Brześciu jeszcze przez cztery tygodnie – uczyniła to 3 marca – czas ten Ukraińcy mogli wykorzystać do odwojowania utraconych ziem, korzystając z niemieckiej pomocy.

Niemcy rozpoczęli interwencję na Ukrainie 18 lutego. Początkowo skierowali do niej sześć dywizji, później siły interwencyjno-okupacyjne liczyły blisko 20 związków taktycznych wspieranych przez kilka dywizji austro-węgierskich. Teoretycznie ich pierwszym wrogiem były rosyjskie wojska Frontu Południowo-Zachodniego. W praktyce wojska Frontu nie podjęły walki, przede wszystkim dlatego, że nawet jeśli same wojska nie były „zukrainizowane”, to „zukrainizowane” było ich zaplecze: linie kolejowe, centra łączności, magazyny itp. obsługiwane były przez ludzi posłusznych rządowi URL. Był to dowód – często dziś zapomniany – na skuteczność kilkumiesięcznych rządów Ukraińskiej Centralnej Rady. Udział wojsk ukraińskich w wyzwoleniu kraju był jednak

wyłącznie symboliczny – na froncie walczyło ok. 15 000 żołnierzy, uzbrojonych w 60 dział i 250 karabinów maszynowych – co nie tylko rozczarowało Niemców, ale przekonało ich o słabości URL. 1 marca wojska niemieckie i ukraińskie wkroczyły do Kijowa, do czerwca wojska rosyjskie (bolszewickie) zostały wyparte z terenu Ukrainy, a prorosyjski rząd bolszewickiej Ukraińskiej Republiki Ludowej Rad został rozwiązany. Na Ukrainie zapanował pokój.

Powstanie ukraińskiego państwa hetmańskiego: 1918 r.

Niemcy (oraz Austriacy i Węgrzy) w zamian za pomoc zażądali jednak od URL dostaw zboża. Byli pewni, że Ukraina – spichlerz imperium carskiego – łatwo nakarmi wygłodzoną Europę. Okazało się jednak, że byli w błędzie: mało który ukraiński chłop chciał im sprzedawać zboże. Najważniejszym tego powodem było załamanie się systemu podatkowego: zbierane z całą bezwzględnością przez Rosjan podatki sprawiały, że chłop ukraiński głodował, ale zboże sprzedawał, żeby zapłacić podatki. Ukraińska Republika Ludowa musiała traktować Ukraińców lepiej niż Rosja, nie zbierała więc tak wysokich podatków, a chłopcy po raz pierwszy od wieków mogli najść się do syta. Mogli również zarabiać: wedle wysłanych na Ukrainę niemieckich specjalistów, jeden pud zboża można było sprzedać za 18 rubli, ale można było z niego wyprodukować trzy butelki wódki za 90 rubli (pud to rosyjska miara wagi, nieco ponad 16 kg, tyle, ile mieściło się w dużym wiadrze). Niemcy postanowili więc rozwiązać problem ekonomiczny siłą i zamienić Ukrainę w jeden wielki obóz pracy. Na przeszkodzie stała Ukraińska Centralna Rada.

Niemieckie siły zbrojne na Ukrainie zorganizowane były w Grupę Wojsk Eichhorn-Kiew. Jej dowódca – wiekowy marszałek Hermann von Eichhorn – sprawował jedynie symboliczne dowództwo (i jako symbol zginął latem 1918 r. z rąk rosyjskiego zamachowca

próbującego zdestabilizować sytuację na Ukrainie). Motorem napędowym niemieckiej polityki wobec Ukrainy był szef sztabu Heeresgruppe Eichhorn-Kiew generał Wilhelm Groener. Groener zaczynał I wojnę światową jako pułkownik – szef sekcji kolei w niemieckim Sztabie Generalnym, kończył jako szef Sztabu Generalnego, a po wojnie był wielokrotnym ministrem (m.in. transportu, spraw wewnętrznych, obrony). W kwietniu 1918 r. dbał o niemieckie interesy na Ukrainie i przeprowadził zamach stanu w Kijowie.

Obalenie rządu było łatwiejsze niż znalezienie chętnego do sformowania nowego. Niemcy dysponowali olbrzymią przewagą wojskową. Ukraińska Republika Ludowa dysponowała w tym czasie – oprócz ochotniczych milicji – Strzelcami Siczowymi rozbudowanymi do wielkości silnej brygady, dywizją „serdiuków”, dwoma słabymi dywizjami kozaków zaporoskich, dwoma słabymi dywizjami formowanymi z ukraińskich jeńców (ze względu na kolory mundurów austriacka dywizja była określana szarą lub „siożupaną”, a niemiecka – błękitną lub „sinożupaną”) oraz dwoma dywizjami I Korpusu Ukraińskiego (z dawnej armii carskiej).

Przewrót rozpoczął się 29 kwietnia. Jako że większość ukraińskiej armii walczyła na froncie, Niemcy musieli uporać się jedynie z wojskami przebywającymi w Kijowie. Rozbroili i rozproszyli przebywających w Kijowie Strzelców Siczowych oraz sinożupanników (jak widać, uważali, że nawet sformowana przez nich dywizja będzie lojalna wobec ojczyzny). Na czele nowego rządu postawili dowodzącego I Korpusem Ukraińskim generała Pawła Skoropadskiego.

Pawło Skoropadski pochodził z rodziny szlachty kozackiej, już w XVII wieku lojalnej

i nazwa państwa. Brak określenia „republika ludowa” miał zachęcić tych, którzy nie lubili ani ustroju republikańskiego, ani ludowości.

Państwo Ukraińskie bardzo szybko stało się przytuliskiem dla byłych carskich oficerów – przybyło ich tu blisko 100 000 – marzących o odbudowie cesarstwa. Hetman Skoropadski chętnie ich przyjmował, powierzał im stanowiska w ukraińskich siłach zbrojnych i sponsorował ruchy kontrrewolucyjne, czym – oczywiście – naraził się bolszewikom. Jednocześnie realizował ukraińskie zobo-

Narodowej i Akademii Nauk. Dbał o rozwój kultury inicjując powstanie Opery Narodowej, Teatru Państwowego i Orkiestry Państwowej. Jego rząd nawiązał stosunki dyplomatyczne z 30 państwami (a więc niemal wszystkimi ówczesnie istniejącymi krajami neutralnymi). Podpisał nawet traktat pokojowy z Rosją (bolszewicką) i udało mu się uzyskać władzę nad Krymem, rządzonym wówczas przez Tatarów (premierem autonomicznego rządu krymskiego był Maciej Sulikiewicz, polski Tatar).



Rozbrojenie Strzelców Siczowych po hetmańskim zamachu stanu.

wiązania wobec Niemców i nie deklarował się otwarcie jako zwolennik suwerenności Ukrainy, pozwalając wierzyć, że jest zwolennikiem ukraińskiej autonomii w ramach Rosji, czym naraził się ukraińskim nacjonalistom. Naraził się również „Białym” Rosjanom, nie deklarując się jednoznacznie jako zwolennik „Wielkiej i Niepodzielnej Rosji”. Nic dziwnego, że ocena jego postaci w histo-

Pawło Skoropadski, co prawda, starał się być lojalny wobec Niemców, ale pozostał do pewnego stopnia samodzielny, co widać na przykładzie polityki wojskowej. Zorganizował Akademię Wojskową kształcąca kadry dla Sztabu Generalnego i otworzył kilkanaście szkół oficerskich. Planował zorganizowanie dużo silniejszej armii, niż życzone sobie tego w Berlinie czy Wiedniu. Wciąż utrzymywał istnienie dawnych pułków armii carskiej (nominalnie „zukrainizowanych”). Dawało to możliwość powołania 8 korpusów po dwie dywizje piechoty, trzy brygady artylerii, pułk kawalerii. Cztery dywizje kawalerii oraz dywizja serdiuków – w tym czasie była to konno-pieszna formacja gwardyjska – były podporządkowane władzom centralnym.

Liczebność armii Hetmanatu jest przedmiotem dyskusji. Zgodnie z decyzjami podjętymi jesienią 1918 r., armia Państwa Ukraińskiego miała liczyć 54 pułki piechoty, 28 pułków jazdy, 48 pułków artylerii polowej, 33 pułki artylerii ciężkiej i 4 pułki artylerii konnej, nieliczną flotę oraz lotnictwo (teoretycznie w dyspozycji Kijowa było 200 samolotów). Pokojowy etat – po przeprowadzeniu dwóch poborów – miał wynosić 75 generałów, 17 875 oficerów i urzędników wojskowych oraz 291 121 szeregowych i podoficerów. Pierwszy pobór 85 000 rekrutów zapowiedziano na 15 listopada 1918 r., drugi – na wiosnę 1919 r. Propaganda hetmańska mówiła więc o armii „trzystutysięcznej” lub „czwierćmilionowej”. Propaganda antyhetmańska – czyli oficjalna ukraińska – twierdzi, że do listopada 1918 r. osiągnięto stan jedynie 65 000 ludzi, co jednak wydaje się liczbą zaniżoną, tzn. nie biorącą pod uwagę licznych



Wojska niemieckie w Kijowie, w marcu 1918 r.

wobec Moskwy. Nauki pobierał w petersburskim korpusie paziów, później służył w kawalerii gwardii i skutecznie dowodził XXXIV Korpusem Armijnym, który stał się I Korpusem Ukraińskim. Po zamachu stanu objął nowo utworzone stanowisko hetmana Państwa Ukraińskiego, będące odpowiednikiem prezydenta. Nowe było zarówno stanowisko, jak

riografii zarówno sowieckiej, jak i ukraińskiej oraz rosyjskiej jest zła. Nie wydaje się być to do końca sprawiedliwe.

Hetman Skoropadski zmodernizował i poprawił działanie administracji ukraińskiej. Dbał o rozwój oświaty, doprowadzając do powstania blisko 200 ukraińskich szkół średnich, dwóch uniwersytetów, Biblioteki

– i często przechodzących przemiany reorganizacyjne – formacji ochotniczych.

Upadek ukraińskiego państwa hetmańskiego: 1918 r.

Losy Hetmanatu zależały jednak od losów Cesarstwa Niemieckiego i państwa Austro-Węgierskiego. Wczesną jesienią 1918 r. rozpad Austro-Węgier i wojenna klęska Niemiec była łatwa do przewidzenia. W październiku hetman odbył podróż do Niemiec i spotkał się z cesarzem Wilhelmem. Zwiększyło to nie tylko jego prestiż – zarówno wewnętrzny, jak i międzynarodowy oraz wśród oficerów armii okupacyjnych – ale pozwoliło również na prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej. Rząd Państwa Ukraińskiego zaczął podkreślać, że nie jest sojusznikiem państw centralnych, tylko krajem neutralnym, a w początkach listopada nawiązał kontakty dyplomatyczne z Francją i Wielką Brytanią. Jednocześnie hetman porozumiał się z opozycją, tworząc rząd jedności narodowej, nie zawahał się nawet odbudować formacji Strzelców Siczowych, uchodzącej za zbrojne ramię skrajnej opozycji.

7 listopada 1918 r. przedstawiciele ententy wydali jednak oświadczenie będące wyrokiem nie tylko dla rządów hetmańskich, ale – jak się wkrótce miało okazać – dla całej Ukrainy. Ogłosili że Państwo Ukraińskie nie jest neutralne, tylko związane sojuszem z Niemcami, a poza tym Ukraina jest jedynie częścią Rosji, którą należy odbudować w jej przedwojennych granicach.

W tej sytuacji Pawło Skoropadski postanowił walczyć o zachowanie przynajmniej autonomii ukraińskiej w ramach nowej, demokratycznej Rosji. Nie spodobało się to oczywiście w Berlinie, w którym tliły się jeszcze nadzieje na utrzymanie w Europie wschodniej państw buforowych życzliwych Niemcom. Zmiana rządu w Berlinie z cesarskiego na republikański jedynie pogorszyła sytuację: niemieccy

Hetman Pawło Skoropadski podczas przeglądu dywizji sinożupanników (mundury są oczywiście szare).



republikanie uważali hetmana za monarchistę. Nie miało to zresztą znaczenia: faktyczną władzę nad wojskiem niemieckim sprawował – wezwany z Kijowa do Berlina w początkach listopada – Wilhelm Groener. A nie-



Niemiecka pocztówka przedstawiająca dywizję sinożupanników (mundury są oczywiście błękitne).

miecką politykę w Kijowie realizowała armia niemiecka. 16 listopada 1918 r. rozpoczął się w Kijowie kolejny zamach stanu – tym razem mający na celu nie wyniesienie, a obalenie Pawła Skoropadskiego.

Symon Petlura kształcił się na prawosławnego księdza, ale został wyrzucony z seminarium w rodzinnej Połtawie za propagowanie ukraińkości. Jako emigrant polityczny znalazł schronienie we Lwowie, skąd przybył do Kijowa po odwilży lat 1905-1907. Został proukraińskim dziennikarzem, a w Ukraińskiej Centralnej Radzie pełnił rolę ministra spraw wojskowych i cieszył się dużą sympatią żołnierzy. Zdymisjonowano go w przededniu objęcia władzy przez Pawła Skoropadskiego i powszechnie uchodził za przywódcę

hetmana Skoropadskiego zapowiadającego federację z Rosją. Główną siłą przewrotu byli niedawno restytuowani Strzelcy Siczowi, ale istotną była pomoc wojsk niemieckich, które zablokowały siłom wiernym hetmanowi drogę do stolicy. Próba odzyskania inicjatywy przez hetmanat zakończyła się 18 listopada krwawą klęską w bitwie pod Motowyliwką. Siły wierne hetmanowi zostały zablokowane w Kijowie, ale żadna ze stron nie była w stanie zdobyć przewagi. Ostatecznie z dalszej walki 14 grudnia zrezygnował Skoropadski, przekazując swoją władzę Radzie Ministrów, która oddała ją Dyrektoriatowi.

11 listopada 1918 r. Ukraina miała jeden rząd i ćwierćmilionowe siły zbrojne, a Polska miała pół tuzina rządów i niespełna 10 tys.



Hetman Pawło Skoropadski wśród oficerów, 1918 r. Warto zwrócić uwagę na mundury, które pokazują przemiany polityczne na Ukrainie: oficer z lewej nosi się w stylu UNR i ma charakterystyczną czapkę „petlurówkę”. Oficer z prawej nosi się w stylu carskim (ma nawet brodę niczym Mikołaj II). Hetman i jego adiutanci porzucili obydwie tradycje i noszą mundury w stylu kozackim.

żołnierzy. Po dwóch miesiącach Ukraina miała pół tuzina rządów i 10 tys. żołnierzy, a Polska – jeden rząd i stutysięczną armię.

Powstanie i upadek Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej: 1918-1919

Małopolska została zajęta przez Austrię w 1772 r. i na jej terenie zorganizowano „Królestwo Galicji i Lodomerii” ze stolicą we Lwowie (wówczas drugim po Warszawie miastem Polski). W drugiej połowie XIX wieku Galicja miała dużą autonomię, a władzę w niej sprawowali Polacy. Nie było to na rękę politykom austriackim z Wiednia, którzy – stosując zasadę „dziel i rządź” – promowali żywo ukraiński mieszkający na wschodzie prowincji. Znaczenie Ukraińców – a raczej Rusinów, bo takiej nazwy używano powszechnie – stopniowo rosło. Różnica pomiędzy Rusinami i Ukraińcami nie ograniczała się tylko do nazwy. Rusini byli greko-katolikami – ich liturgia była prawosławna, ale podlegali papieżowi, a Ukraińcy podlegali patriarchatowi w Moskwie. Inne były tradycje kulturowe i polityczne, a mowa była na tyle odmienna, że do dziś trwają spory, czy rusiński i ukraiński to dwa różne języki, czy dialekty tego samego języka. Także historycy używają często dwóch różnych określeń dla uniknięcia nieporozumień: „ukraiński” dotyczy spraw związanych z Ukrainą w granicach dawnej Rosji, „rusiński” – spraw związanych z Ukrainą w granicach dawnych Austro-Węgier.

W czasie I wojny światowej sytuacja w Galicji Wschodniej skomplikowała się jeszcze bardziej, a powodów było tak wiele, że można by napisać o tym albo całą książkę, albo skupić się na wybranych. Austriacki rząd w Wiedniu promował sprawę rusińską (kosztem sprawy polskiej) jako odpowiedź na rosyjskie plany zjednoczenia prawosławnych narodów słowiańskich. Węgierski rząd w Budapeszcie promował sprawę rusińską po to, aby osłabić sprawę polską i zapobiec przekształceniu się

Austro-Węgier w Austro-Węgropolskę. Niemiecki rząd w Berlinie promował sprawę rusińską (kosztem sprawy polskiej), aby jak najszybciej zakończyć wojnę na wschodzie. Żeby sprawę skomplikować jeszcze bardziej, polityka tych trzech stolic zmieniała się w czasie.

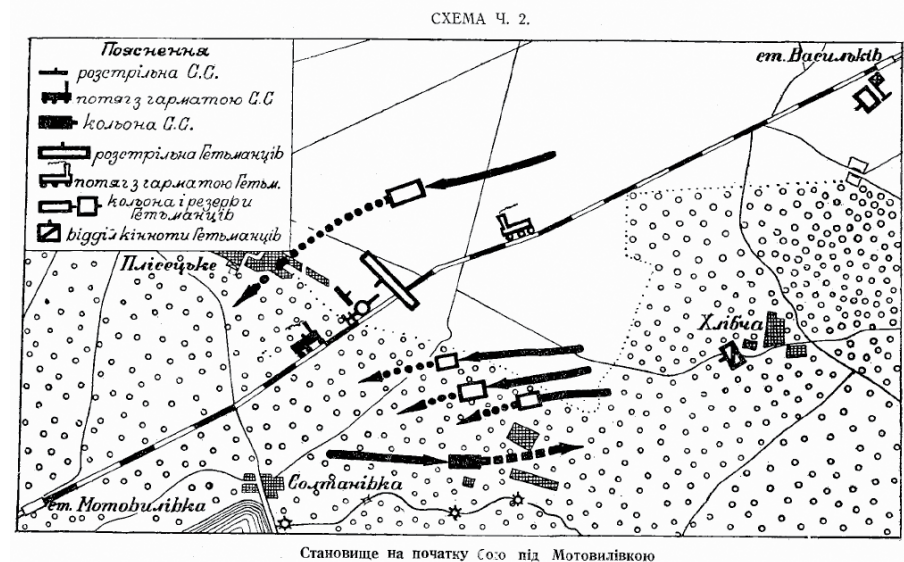
9 lutego 1918 r. państwa centralne podpisały separatystyczny pokój z Ukraińską Republiką Ludową. Znalazły się tam zapi-

powane przez Niemców, Austriaków i Węgrów) oraz przez Małopolskę (czyli austriacką prowincję Galicja). W nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. II Brygada Legionów – formacja frontowa Polskiego Korpusu Posiłkowego u boku armii austro-węgierskiej – wypowiedziała posłuszeństwo Austriakom i bojem przeszła na drugą stronę frontu.

O czym często się zapomina, manifestacje, strajki, działania polityczne i zryw II Brygady Legionów przyniosły rezultat pozytywny dla Polaków: plany wydzielienia Galicji Wschodniej zostały odłożone ad acta (dosłownie: ukraińsko-austriacką umowę utajniono i złożono w tajnym archiwum w Berlinie), a granicę pomiędzy Królestwem Polskim a URL miano wytyczyć na bardziej korzystnych warunkach. Kiedyś, w przyszłości.

Tymczasem Królestwo Polskie – chociaż okupowane – zdobywało coraz większą samodzielność i 7 października rządząca nim Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość. Dziś fakt ten jest przesłonięty wyznaczeniem (słusznym) Narodowego Święta Niepodległości na 11 listopada, ale w ówczesnej dynamice wydarzeń miało to o wiele większe znaczenie. Dla rządu w Wiedniu było oczywiste, że Polacy zażądają od Austrii całej Galicji. Rusinom natomiast zależało na pozostaniu w państwie austriackim.

1 listopada 1918 r. miało rozpocząć się powstanie na ziemiach zajmowanych przez Austriaków: w Galicji oraz południowej części



Plan bitwy pod Motowyliwką, charakterystyczny dla wielu bitew „wojny eszelonowej” toczonych na wschodzie od zimy 1918 r. Eszelony (pociągi) jadące naprzeciw siebie zatrzymywały się i ostrzeliwały z artylerii, ale decydujące znaczenie miało oskrzydające uderzenie piechoty.

sy oddające znaczną część ziem Królestwa Polskiego – Chełmszczyznę aż po Zamość – Ukraińskiej Republice Ludowej. Kolejnym zapisem była zapowiedź wykrojenia z Galicji autonomicznego okręgu Galicji Wschodniej, który miał być administrowany przez Rusinów (a przyszłości – kto wie? – zostać częścią URL). Oba te zapisy zostały poczynione kosztem Austrii, która poczuwała się do bycia protektorem Polaków. Polacy zareagowali bardzo gwałtownie: manifestacje i strajki przetoczyły się przez Królestwo Polskie (oku-

powane przez Niemców, Austriaków i Węgrów) oraz przez Małopolskę (czyli austriacką prowincję Galicja). W nocy z 15 na 16 lutego 1918 r. II Brygada Legionów – formacja frontowa Polskiego Korpusu Posiłkowego u boku armii austro-węgierskiej – wypowiedziała posłuszeństwo Austriakom i bojem przeszła na drugą stronę frontu.

Rząd w Wiedniu krok ten uznał nie tylko za początek irredenty narodowej, ale

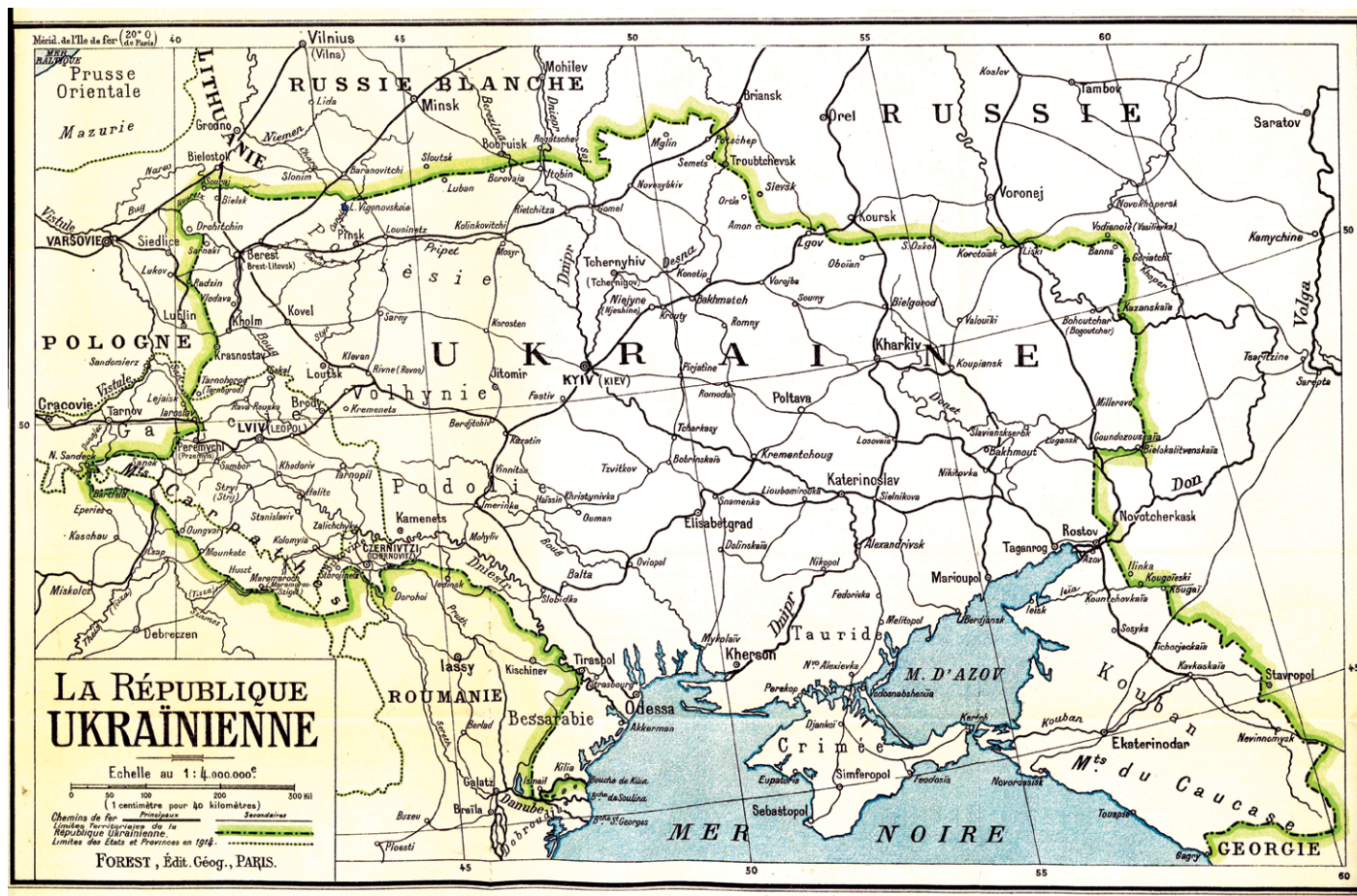
za początek rewolucji bolszewickiej (w składzie 5-osobowego prezydium składającego się z narodowców i konserwatystów znajdował się jeden socjalista – Jędrzej Moraczewski – dokooptowany, aby nie zrażać robotników). Wydał więc natychmiastową zgodę na przeprowadzenie w Galicji Wschodniej akcji zbrojnej, która miała zneutralizować Polaków. Akcję przeprowadzono w nocy z 31 października na 1 listopada, o kilka godzin uprzedzając wystąpienie POW. Formacjami, które zajęły Lwów dla Ukrainy były: batalion zapasowy 15. Pułku Piechoty, bata-

liczka dla oblężonej stolicy Małopolski, co nie było jednak łatwe, chociażby z tego powodu, że istniały co najmniej trzy rządy (w Krakowie był PKL Wincentego Witosa, w Lublinie – rząd tymczasowy Moraczewskiego/„Śmigłego”, w Warszawie – Rada Regencyjna), które próbowały to uczynić. Odsieczy udało się jednak – 21 listopada – opanować linię kolejową prowadzącą z Przemysła do Lwowa.

W drugiej połowie listopada sytuacja polityczna Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej zmieniła się w sposób dramatyczny. Austro-Węgry – które były głównym

armia organizowała się w garnizonach krajowych. Co więcej, po wyborach sejmowych państwa ententy – przede wszystkim Francja – nie miały podstaw do twierdzeń, że w Warszawie rządzą marionetki Berlina oraz Wiednia, i musiała przysłać do Polski „Błękitną Armię”, którą sama przecież nazywała „Armią Polską we Francji”.

Rusinów wydarzenia zmusiły do wybrania innej drogi. Trudno bowiem przeprowadzić wybory parlamentarne, skoro nie wiadomo, o jaki parlament chodzi: austriacki w Wiedniu, ukraiński w Kijowie, czy rusiński



Mapa proponowanych granic Ukrainy przygotowana na paryską konferencję pokojową w 1919 r. przedstawiała „Wielką Ukrainę” od Białegostoku i Nowego Sącza po Stawropol.

lion zapasowy 19. Pułku Piechoty Landwehry, batalion asystencyjny 41. Pułku Piechoty, 30. Batalion Strzelców Polowych.

Wedle austriackiego spisu powszechnego przeprowadzonego w 1910 r., grekokatolicy stanowili 19,1% mieszkańców Lwowa, a katolicy rzymscy 51,2%. Wedle polskiego spisu powszechnego przeprowadzonego w 1921 r. Ukraińcy i Rusini stanowili 9,1% mieszkańców Lwowa, a Polacy – 62,2%. Dużą grupę mieszkańców Lwowa – liczniejszą od ukraińskiej – stanowili Żydzi.

1 listopada proklamowano istnienie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej ze stolicą we Lwowie. Ale po tygodniu walk Polakom udało się odzyskać zachodnią połowę miasta, a po kolejnych dwóch całe miasto. Do tego czasu zginęło 439 polskich obrońców Lwowa, w tym 76 studentów, 120 uczniów oraz 12 kobiet. W tym czasie Polacy „na zewnątrz” próbowali zmontować od-

spensorem „listopadowego zrywu” Rusinów we Lwowie – przestały istnieć. W Państwie Ukraińskim – do którego zwrócono się w takiej sytuacji o pomoc – wybuchła wojna domowa pomiędzy hetmanatem a Dyktatorią. Tymczasem w Polsce uporządkowano sprawy polityczne, a cała władza skupiła się w rękach Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego.

Inicjatywa pozostawała jednak w rękach Rusinów oblegających Lwów i utrzymujących front – mniej więcej – wzdłuż Sanu. W Polsce uznano bowiem, że najważniejsze jest zwołanie parlamentu, aby nie było wątpliwości, kogo reprezentuje rząd w Warszawie. Wybory odbyły się 26 stycznia 1919 r., a sejm zaaprobował Ignacego Jana Paderewskiego jako premiera. Jednocześnie trwała budowa armii, na froncie walczyły jedynie nieliczne formacje – stąd też mało było sukcesów, a więcej porażek – ale stutysięczna

we Lwowie. Z drugiej strony ZURL od samego początku dysponował licznymi siłami zbrojnymi, często były to dawne pułki armii austro-węgierskiej nasycone rusińskimi rekrutami. W listopadzie Armia Halicka – siły zbrojne ZURL – liczyła 30 000 ludzi – 2–3 razy więcej niż całe Wojsko Polskie.

W początkach 1919 r. wojska zreorganizowano, tworząc trzy korpusy, w skład których wchodziły 4 brygady. Brygady powinny składać się z dwóch pułków strzeleckich po trzy bataliony i pułku artylerii, wspieranych sotnią saperów i sotnią jazdy (sotnia to odpowiednik kompanii). Skład korpusów i brygad był jednak płynny, próbowano również sformować kolejne dwa korpusy. W walkach wzięto udział dwanaście brygad piechoty (w tym odtworzona Brygada Strzelców Siczowych), istniała również brygada góraska i brygada konna. Wiosną 1919 r. stan Ukraińskiej Armii Halickiej osiągnął 50 000 ludzi. Od grudnia

1918 do czerwca 1919 r. dowodził nią generał Mychajło Omelianowicz-Pawlenko, dawny carski oficer, dowódca dywizji w armii URL oddelegowany do ZURL. Był lubiany przez swoich podwładnych i wysoko oceniany przez swoich przeciwników.

Istniało również lotnictwo Armii Halickiej, utworzone ze sprzętu i personelu pozostawionego przez Austriaków. W listopadzie 1918 r. piloci lotnictwa Armii Halickiej zameldowali o dużej liczbie zwycięstw powietrznych nad Polakami – dostawali bowiem premie pieniężne za zestrzelenia. W niektórych opracowaniach lotnictwo Armii Halickiej uchodzi za jedno z najbardziej skutecznych spośród wszystkich sił powietrznych świata.

W początkach 1919 r. Ukraińska Republika Ludowa przekazała Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej pomoc w postaci sprzętu i personelu, co pozwoliło zorganizować Oddział Lotniczy Armii Halickiej, którego główną bazą został Stanisławów. Jego siły polowe reprezentowały dwie sotnie samolotów oraz sotnia balonowa, istniała również infrastruktura tyłowa: batalion zapasowy, warsztaty polowe oraz szkoła pilotów i obserwatorów.

Armia Halicka jeszcze trzy razy bezskutecznie próbowała zdobyć Lwów – w Boże Narodzenie 1918 r., w połowie lutego 1919 r. oraz w Wielkanoc 1919 r. Ofensywa lutowa miała związek z misją francuskiego generała Josepha Barthelemy'ego, który miał doprowadzić do przerwania walk i przekazania sporu do pokojowego rozpatrzenia na paryskiej konferencji pokojowej. Rusini

Wojna polsko-rusińska o Lwów – w tym czasie trwała również wojna polsko-ukraińska o Chełmszczyznę i Wołyń – została rozstrzygnięta przez polską ofensywę roz-

Jednak w Paryżu trwała właśnie finalizacja traktatu wersalskiego i polska ofensywa została bardzo źle przyjęta w pacyfistycznej atmosferze Paryża. 21 maja polska ofensywa



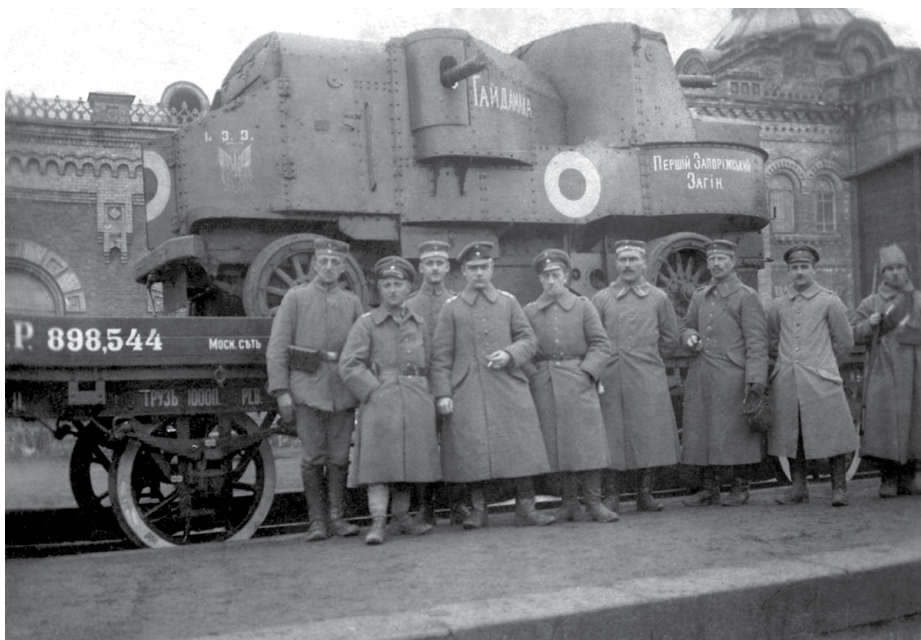
Samochód pancerny Austin w barwach „Hajdamackiego Kosza Słobodzkiej Ukrainy”. Dwukolorowa kokarda – taka jak na masce wozu – była w 1918 r. powszechnie zrozumiałym symbolem państwowości ukraińskiej.

poczętą 14 maja 1919 r. Wzięły w niej udział nie tylko trzy dywizje dotychczas walczące na froncie, ale również dwie dywizje przybyłe z Francji „Błękitnej” Armii. Stan bojowy

została więc wstrzymana. Niejako w ramach rekompensaty Francuzi pozwolili Rumunom udzielić pomocy militarnej i 25 maja wojska rumuńskie wkroczyły na Pokucie i wkrótce dotarły do Stanisławowa, gdzie napotkały Wojsko Polskie.

W czerwcu rozpoczęły się rozmowy pokojowe we Lwowie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową. Ich częścią było unormowanie sytuacji w Małopolsce Wschodniej. Przewodniczący delegacji ukraińskiej Serhij Delwig zaproponował „Linie Delwiga”, jako rozgraniczającą Polaków od Rusinów. Dawała ona Rusinom bardzo niewielki teren – od Tarnopola na wschód – ale i tak obszerniejszy, niż tereny kontrolowane wówczas przez rusiński rząd ZURL.

Rząd ZURL nie przyjął jednak lwowskich ustaleń, w zamian za to rozpoczął 7 czerwca rozpaczliwą akcję zbrojną, określaną dziś jako ofensywa czortkowska. Atakując nadmiernie rozciągnięte formacje Wojska Polskiego Rusini osiągnęli spory sukces i przekroczyli Linie Delwiga, ale 27 czerwca rozpoczął się polski kontratak. Sytuacja polityczna była w tym czasie inna niż miesiąc wcześniej: traktat wersalski został zawarty, bolszewicka Rosja uznawana była przez ententę za poważniejsze zagrożenie niż Polska, a i sytuacja kijowskiego rządu URL – wspierającej dotychczas ZURL – nie pozwalała na protesty. Wojsko Polskie prowadziło więc ofensywę aż do osiągnięcia rzeki Zbrucz, stanowiącej niegdyś granicę pomiędzy Rosją i Austrią, a teraz mającą stanowić granicę pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową. 16 lipca 1919 r. Armia Halicka przekroczyła Zbrucz i stała się częścią sił zbrojnych URL.



Samochód pancerny Garford-Putilow w barwach wojsk zaporoskich. Niebiesko-żółte barwy Ukrainy – tak jak na kokardach namalowanych na wozie i na czapkach żołnierzy – pochodziły z heraldyki średniowiecznej, ale wedle legendy miały symbolizować niebo nad polami pszenicy.

żądali granicy na Sanie – przebiegającej mniej więcej tak jak współczesna. Polacy żądali granicy wzdłuż górnego biegu Bugu, Francuzi wyznaczili kompromisową „Linie Barthelemy'ego”, pozostawiając jednak Lwów po stronie polskiej. Rusini odrzucili propozycję i rozpoczęli ofensywę, czym zniechęcili do siebie Francuzów.

formacji polskich wynosił około 50 000 żołnierzy, 200 dział i 900 karabinów maszynowych, a stan bojowy formacji rusińskich wynosił w tym czasie około 44 000 żołnierzy, 144 działa i 552 karabiny maszynowe.

Polska ofensywa była skuteczna i zmusiła brygady Armii Halickiej do dalekiego odwrotu i oblężenie Lwowa zostało zakończone.

Odbudowa Ukraińskiej Republiki Ludowej: 1919 r.

14 grudnia 1918 r. władza w odtworzonej Ukraińskiej Republice Ludowej trafiła w ręce Symona Petlury, który nie tylko został przewodniczącym Dyrektoriatu, ale również Naczelnym Atamanem, czyli dowódcą sił zbrojnych. W obu jego tytułach można było znaleźć zapowiedzi bardzo dużych problemów.

Zebrana w 1917 r. Ukraińska Centralna Rada nie reprezentowała Ukraińców, a jedynie niektóre środowiska polityczne i społeczne. Wybory parlamentarne miały odbyć się



Pociąg pancerny „Strzelec Siczowy”, walczący skutecznie przeciwko Rosjanom na przełomie 1918-1919 roku. 24 maja 1919 r., został zdobyty na stacji w Brodach podczas rajdu 1. Pułku Ułanów Krechowieckich i nazwany „Generał Dowbór”.

w styczniu 1918 r., ale przeszkodziła w tym rosyjska agresja. Hetman Skoropadski również nie przeprowadził wyborów, a jego władza opierała się na niemieckich bagnetach. Bagnetami – co powiedział Napoleon – można się podeprzeć, ale nie sposób na nich siedzieć, więc Skoropadski władzę utracił. Petlura władzę zamierzał utrzymać nie tylko dzięki bagnetom, ale także sympatii społecznej. Namiastkę parlamentu stanowił zwołany na krótko Kongres Pracy, ale w przeprowadzeniu wyborów przeszkodziła najpierw wojna domowa, później kolejna agresja rosyjska (a nawet trzy kolejne agresje rosyjskie).

Problem braku legitymizacji władzy był bardzo poważny. W polityce zagranicznej ułatwił dwie rosyjskie agresje. „Czerwoni” przeprowadzili je oczywiście pod pozorem zainstalowania w Kijowie „legalnego” bolszewickiego rządu, a „Biali” – pod pozorem odzwierciedlenia „Jednej i Niepodzielnej Rosji” (czego rzekomo chciały masy zamieszkałe nad Dnieprem). Utrudnił również porozumienie z państwami ententy, działającymi wedle zasady samostanowienia narodów: według Francuzów, jako że naród ukraiński nie wybrał swojej reprezentacji politycznej, to Symon Petlura reprezentuje jedynie Symona Petlurę. Nie oznaczało to wcale jakiejś złej woli Francuzów, bo skoro nie ma ukraińskiej władzy – a raczej jest kilka ośrodków do tego

pretendujących i trudno ocenić, który jest najbardziej reprezentatywny – to decyzje o losach Ukrainy można równie dobrze podjąć na konferencji pokojowej w Paryżu.

Ośrodków władzy na Ukrainie wiosną 1919 r. – w trakcie decydującej o nowym kształcie świata konferencji pokojowej w Paryżu – pojawiło się kilka i miały one różne kolory: niebiesko-żółty, zielony, czarny, biały i czerwony. Największy obszar – niemal cały kraj – kontrolowała Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka, będąca tworem rosyjskich bolszewików i korzystająca z sił rosyj-

niez w południowo-wschodniej Ukrainie anarchiści, którym przewodził Nestor Machno. Wreszcie znaczne części wiejskiej Ukrainy rządziły się same, starając się nie angażować po żadnej ze stron i – z reguły bezskutecznie – zachować neutralność.

Narodowym rządem Ukrainy był Dyrektoriat, ale o jego składzie i przywództwie w nim nie decydował kształt krajowej sceny politycznej, a – w praktyce – poparcie militarne. Największe poparcie militarne – Ukraińskich Strzelców Siczowych – miał Naczelnik Ataman Symon Petlura, ale byli inni atamani – dowódcy polowi – którzy uważali się za bardziej godnych od niego do objęcia stanowiska Naczelnego Atamana. Atamani sabotowali decyzje Dyrektoriatu, czasem nawet otwarcie się buntowali i chociaż wszyscy uważali się za szczerych patriotów, to ich postawa – zwana atamańszczyzną – nie poprawiała sytuacji Ukrainy.

Istotny był również czysto militarny aspekt braku parlamentu ukraińskiego. W Polsce nie przeprowadzono poboru do wojska w 1918 r., a dopiero wiosną 1919 r. Do tego czasu w Wojsku Polskim służyli jedynie ochotnicy. Pobór – który jest największą ofiarą, jaką człowiek jest chętny złożyć ojczyźnie – może być ogłoszony tylko przez sejm. Pobór ogłaszany przez dowódców polowych (czy też atamanów) – czy nawet Naczelnika Państwa (czy też Naczelnego Atamana) – nie jest żadnym zobowiązaniem wobec narodu, a jedynie prośbą o dobrowolne uczestnictwo. Dlatego też Wojsko Polskie zachowywało swoją siłę nawet po porażkach, a liczebność Armii URL zmieniała się w zależności



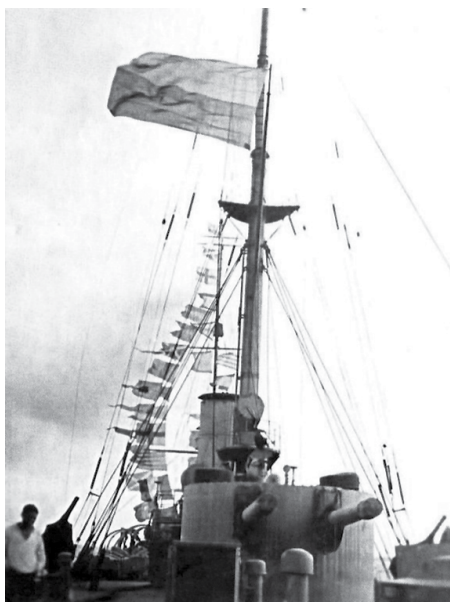
Żołnierze Armii Halickiej w 1919 r. Choć były okresy – np. w 1917 r. – gdy porządek kolorów na ukraińskiej fladze był odwrotny, to na tym zdjęciu niebieski jest na górze. Obróbka chemiczna kliszy może sprawić, że na dawnych zdjęciach kolor żółty wydaje się być czarny: tak jak tutaj, i tak jak na wielu zdjęciach polskich lotników, którzy mieli otoki koloru żółtego.

skiej Armii Czerwonej, ale mająca również spore poparcie ukraińskiego proletariatu. Największe ambicje mieli nadchodzący z Kubania i Kaukazu „Biali” Rosjanie, cieszący się poparciem ententy. Swoje własne państwo – a raczej Wolne Terytorium – wykoili rów-

no od sytuacji na froncie, sympatii dla władzy i kalendarza prac polowych.

14 grudnia 1918 r. Armia URL liczyła podobno 300 000 żołnierzy, którzy chcieli obalić hetmana Skoropadskiego, symbolizującego ucisk ekonomiczny okupacji niemieckiej.

Jednak siły te szybko stopniały. Już 28 listopada 1918 r. w Kursku – albo 30 listopada w Moskwie – Rosjanie (bolszewicy) powołali Tymczasowy Robotniczo-Chłopski Rząd



Ukraińska bandera nad krążownikiem *Pamięć Merkurijs* w listopadzie 1917 r. Ukrainizacji miało zostać poddanych 9 pancerników, 7 krążowników, 30 kontrtorpedowców i wiele mniejszych jednostek dawnej floty carskiej. Sewastopol w 1918 r. stał się główną ukraińską bazą morską. W czasach hetmanatu dowódcą ukraińskiej floty był *Wiacesław Kłoczowski*, czyli późniejszy kontradmirał *PMW* *Wacław Kłoczowski*.

Ukrainy, który 6 stycznia 1919 r. zadeklarował powstanie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Uczynił to we właśnie zdobytym Charkowie. Jediną faktyczną siłą spośród „300 000 armii URL”, która mogła powstrzymać pół tuzina dywizji rosyjskich, był dwudywizyjny Korpus Zaporoski. Pomimo ładnych nazw „dywizje” obu stron miały liczebność brygad i niewielkie – a często żadne – wsparcie artyleryjskie.

Tymczasem 22 stycznia 1919 r. w Kijowie ogłoszono Akt Zjednoczenia pomiędzy Ukraińską Republiką Ludową a Zachodnio-Ukraińską Republiką Ludową. Oba państwa połączyły się, ZURL zachował jednak autonomię jako Zachodni Obwód URL. Była to chwila największej chwały Ukraińskiej Republiki Ludowej, jednak za deklaracjami nie poszły czyny i oba organizmy państwowe zachowały samodzielność.

Ponowny upadek Ukraińskiej Republiki Ludowej: 1919 r.

5 lutego 1919 r. Armia Czerwona zajęła Kijów – według strony rosyjskiej „bez walk”, faktycznie jednak trzydniowy bój stoczono na przedpolu miasta – a Dyrektoriat przeniósł się do Winnicy. „Czerwoni” zajęli niemal całą Ukrainę, nawiązując na południu kontakt bojowy z „Czarnymi” Nestora Machny i „Białymi” Antona Denikina. Co prawda w marcu Armia URL – której liczebność spadła do około 30 000 żołnierzy – przeprowadziła kontrofensywę, ale nie zdołała odzyskać Kijowa i musia-

ła wykonać głęboki odwrót. Dyrektoriat znalazł schronienie w Kamieńcu Podolskim.

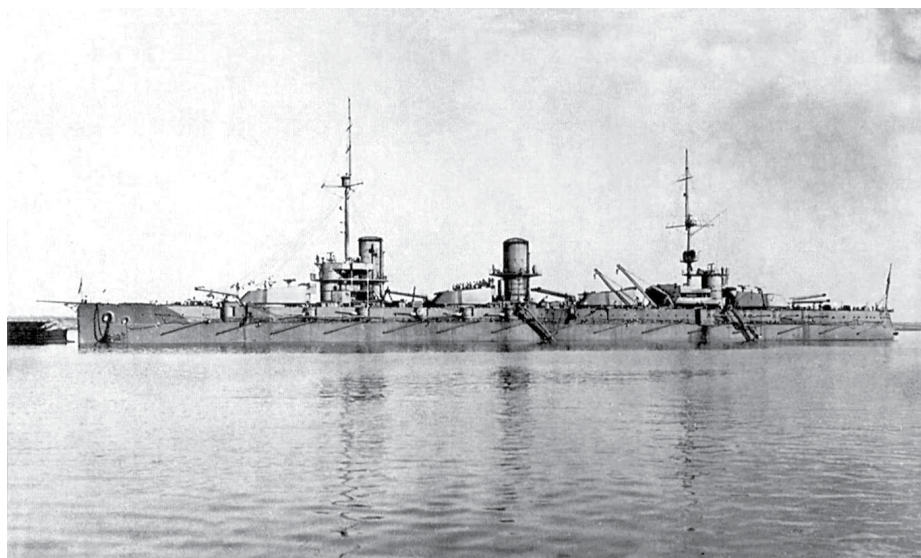
W maju 1919 r. – na wąskim skrawku ziem pomiędzy Kamieńcem Podolskim a Zbruczem dokonano reorganizacji Armii URL. Składała się ona od tej pory z pięciu dywizji: 1. Zaporoskiej DP (dawnego Korpusu Zaporoskiego), 2. Wołyńskiej (do tej pory walczącej przeciwko Polakom), 3. Żelaznej DP (z resztek sinożupanników i marynarzy Floty Czarnomorskiej), 4. Chełmskiej (z resztek sirożupanników i wojsk atakujących Chełm, później dywizja otrzymała przydomek „Kijowskiej”) oraz Ukraińskich Strzelców Siczowych. Warto zwrócić uwagę na skład tych formacji – w szeregach byli ci, którzy wojaczkę od wielu lat uznawali za swój fach, a nie poborowi. Dywizje te liczyły – w sumie – mniej niż 15 000 ludzi. Na południu Ukrainy działała – w warunkach partyzanckich – grupa generała *Jurko Tiutiunyka*, będącego wzorcowym przykładem atamańszczyzny: doskonałego ukraińskiego zagończyka, okresowo współpracującego zarówno z „Białymi”, jak i „Czerwonymi”.

Kłęska Ukraińskiej Republiki Ludowej była również skutkiem błędów w polityce zagra-

striackich powracających do domów. Błędy dyplomacji URL doprowadziły do tego, że jej reprezentanci nie byli obecni nawet podczas rozmów pokojowych w Paryżu, a Dyrektoriat był uznany – w 1920 r. – jedynie przez trzy państwa (Polskę, Finlandię i Łotwę).

W czerwcu 1919 r. nastąpiły jednak wydarzenia, które dawały władzom URL nowe możliwości. Na wschodzie Nestor Machno przestał wspierać „Czerwonych” i zaczął wspierać „Białych”, co umożliwiło im ofensywę, która dotarła aż do Charkowa. „Biali” zareagowali na to przetruciem sił z Wołynia i Podola, co uratowało URL przed klęską. Na zachodzie zaś rząd Ukrainy podpisał z Polską zawieszenie broni, co pozwoliło rzucić wszystkie siły do walki przeciwko „Czerwonym”.

18 lipca 1919 r. przestała istnieć Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa, ale Armia Halicka nadal istniała i dołączyła się do ofensywy na Kijów (wodzem naczelnym połączonych sił został generał *Mychajło Omelianowicz-Pawlenko*). Do swojej stolicy ukraińskie wojska wkroczyły 31 sierpnia 1919 r. Niestety (dla sprawy ukraińskiej) tego samego dnia – lub następnego, w zależności od źródeł – do Kijowa wkroczyły również wojska „Bia-



Pancernik *Wola* czyli „wolność”. Zwodowano go jako okręt rosyjski – pod nazwą *Imperator Aleksandr III* – później przejęli go bolszewicy, następnie Ukraińcy, później Niemcy, później Rosjanie, później znów Niemcy i Ukraińcy, później Brytyjczycy, później Rosjanie później Sowietci a wreszcie Francuzi, którzy rozebrali go na złom.

nicznej, a dokładniej: całkowitego braku takiej polityki. URL miała konflikty graniczne ze wszystkimi swoimi sąsiadami – tak jak Polska, czy tak jak każde państwo powstałe po I wojnie światowej. Dyrektoriat nie był jednak w stanie określić priorytetów, ponieważ porozumienie z którymkolwiek z nieprzyjaciół mogło zostać odebrane jako zdrada i wykorzystane w walkach frakcyjnych (ponownie mścił się brak zwołania parlamentu). Walczono więc przeciwko „Czerwonej” Rosji, przeciwko „Białej” Rosji, przeciwko Wolnemu Terytorium Nestora Machny, przeciwko Francuzom lądującym w Odessie, przeciwko Rumunii nad Dniestrem, przeciwko Węgrom w Karpatach i przeciwko Polakom nad Sanem i Bugiem. Krajobraz uzupełniały setki tysięcy maruderów niemieckich i au-

tych” Rosjan. Armia URL wycofała się z miasta, a „Biali” wypierali ją dalej, w kierunku Kamieńca Podolskiego.

W tym czasie „Biali” Rosjanie odnosili same zwycięstwa i parli w kierunku Moskwy: 20 września zajęli Kursk, a 14 października – Orzeł (miasto oddalone o 300 km zarówno od Kijowa, jak i od Moskwy). Dowodzący „Białymi” generał *Anton Denikin* miał nadzieję zakończyć zwycięsko wojnę domową przed Bożym Narodzeniem. Jego linie zaopatrzeniowe były jednak nadmiernie rozciągnięte i podatne na ataki ze skrzydeł, a „Czerwoni” rzucili do obrony swoje rezerwy ściągnięte z Syberii, gdzie właśnie zdołali pokonać „Białych” admirała *Kończaka*.

W tym czasie Francuzi i Brytyjczycy wywierali nacisk na rząd Rzeczypospolitej, aby

Polska poparła „Białych” i stanęła do walki o „Wielką i Niepodzielną Rosję”. Polacy i tak prowadzili działania wojenne przeciwko Armii Czerwonej, ale nie chcieli zgodzić się na żadne ustępstwa polityczne. Wobec Ukraińskiej Republiki Ludowej mocarstwa nie stosowały żadnych nacisków, po prostu całkowicie izolowały rząd URL – jedynym kontaktem były samoloty niemieckie latające ponad Polską – czekając, aż państwo ukraińskie skapituluje. Doszło do tego na skutek zdrady Armii Halickiej, której dowództwo podporządkowało się – w pierwszych dniach listopada – generałowi Denikinowi.

Nie można było wybrać gorszego momentu. W tym czasie trwała już bowiem wielka kontrofensywa „Czerwonych”, która wypchnęła „Białych” z Ukrainy. Pomógł im w tym Nestor Machno, po raz kolejny zmieniając strony – i zagrażając Kamieńcowi Podolskiemu. Armia Halicka – po przyłączeniu się do generała Denikina zmieniła nazwę na „Ukraińska Armia Halicka” (aby wykazać, że Ukraina wspiera ideę „Wielkiej i Niepodzielnej Rosji”) – nie zdołała nawet wziąć udziału w marszu na Moskwę.

Armia Czynna Ukraińskiej Republiki Ludowej podjęła z kolei zupełnie odmienną decyzję: 6 grudnia 1919 r. rozpoczęła ofensywę, próbując opanować tereny ewakuowane przez „Białych” zanim zajmą je „Czerwoni”. Liczono przy tym na powrót Ukraińskiej Armii Halickiej pod komendę Petlury i Omeljanowicza-Pawlenki. W zamian za to doczekano się kolejnej zdrady: w początkach lutego 1920 r. „Ukraińska Armia Halicka” stała się „Czerwoną Ukraińską Armią Halicką” (wyprzedzając nieco wydarzenia: po kilku miesiącach CzUAH zdradziła również bolszewików przechodząc na stronę Polski, a następnie zdradziła i Polaków, przechodząc do Czechosłowacji).

Ofensywa zaczęła się od porażek z rąk „Białych” Rosjan oraz rozczarowania postawą Haliczan. Akcja wyzwolenicza zamieniła się więc w rozpaczliwy rajd – podczas którego przybyło 2500 km i stoczono 50 bitew – zakończony 6 maja 1920 r. Wówczas Armia Czynna Ukraińskiej Republiki Ludowej napotkała Wojsko Polskie wyzwalające Ukrainę. W tym czasie jej stan wynosił 3904 żołnierzy.

Trzecia próba odbudowania URL: 1920-1921

Rozmowy polsko-ukraińskie trwały od jesieni 1919 r. i choć oficjalnie zakończyły się dopiero 26 kwietnia 1920 r., to bliska współpraca pomiędzy oboma państwami trwała przez całą zimę. Wojsko Polskie przekroczyło nawet Zbrucz i osłoniło siedzibę Dyrektoriatu w Kamieńcu Podolskim. Jednocześnie trwały przemiany w wojsku ukraińskim. W Łańcucie i Brześciu nad Bugiem sformowano dwie nowe dywizje: nienajlepszą 5. Chersońską DP z dawnych żołnierzy ZURL i sprawną 6. Siczową DP z dawnych „kijowskich” Strzelców Siczowych pozostałych przy Dyrektoracie (przy granicy z Rumunią trwały wojska uznawane za 3. Żelazną DP, a w pochodzie zimowym szły 1. Zaporoska DP, 2. Wołyńska DP

oraz 4. Kijowska DP, których los – aż do maja – był praktycznie niezany).

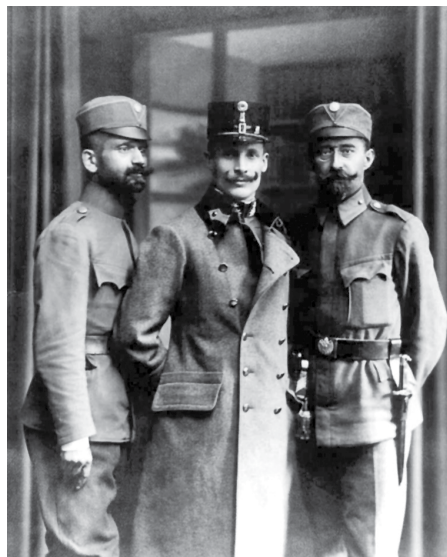
Nowe dywizje otrzymały wyposażenie z polskich magazynów – w tym mundury angielskiego kroju, zbliżone do mundurów armii URL. Zrezygnowano ze stopni funkcyj-



Nieuport 23 z rosyjskiego XIX Awiaotriadu na którym latał Borys Huber, późniejszy dowódca lotnictwa ZURL. Zginął 5 lutego 1919 r. od przypadkowej eksplozji bomby podczas szkolenia. Wybuch ten zdziesiątkował ukraińskie kadry lotnicze.

nych charakterystycznych dla armii rewolucyjnych i przywrócono stałe stopnie wojskowe, w tym stopnie generalskie. Dywizje miały niskie stany liczebne – 1000-2000 ludzi – i charakter kadrowy.

Umowa sojusznicza z Polską regulowała zachodnie granice Ukrainy. Miały one przebiegać rzeką Zbrucz, a następnie przecinać Wołyń w miarę prostą linią i docierać do Błot Pińskich – przewidywanej granicy z Białorusią. Podpisano również Konwencję Wojskową regulującą współpracę pomiędzy obiema armiami, nakładającą na Polaków obowiązek



Iwan Boberski, Mychajło Wołoszyn i Longyn Cehelski – twórcy Ukraińskich Strzelców Siczowych przy armii austro-węgierskiej.

utrzymywania wojsk ukraińskich przebywających w Rzeczypospolitej, a na Ukraińców – zaopatrzenie wojsk polskich na terenie ich kraju. W zamian za cesje terytorialne na Wołyniu rząd URL otrzymał kolejną szansę na odwojowanie państwa.

Ofensywa ruszyła 25 kwietnia 1920 r. i w początkach maja Kijów został ponownie wyzwolony. Niestety nadzieje na odbudowę

państwa ukraińskiego nie ziściły się. Większość Ukraińców była już zmęczona wieloletnią wojną i nieustannymi marszami armii po ich ziemiach: przez trzy lata Kijów dziesięciokrotnie przechodził z rąk do rąk. Zemściły się błędy sprzed kilku lat, gdy nie wyłoniono

parlamentu, URL był traktowany jako jeden z wielu rządów, którego władza opierała się na sile obcych armii. Wojska ukraińskiego nie udało się bowiem odbudować. Na początku kampanii liczyło kilka tysięcy żołnierzy, w początkach lata kilkanaście i dopiero jesienią stan osiągnął kilkadziesiąt tysięcy.

Już w pierwszej połowie maja 1920 r. – przynajmniej dla Polaków – było oczywiste, że Dyrektoriat nie zdoła odbudować struktur państwowych. Cel polityczny wyprawy kijowskiej – odbudowa Ukraińskiej Republiki Ludowej – nie mógł być więc zrealizowany. Pozostał cel wojskowy – zatrzymanie ofensywy rosyjskiej, do której Armia Czerwona szykowała się przez całą wiosnę. Jej główną siłą uderzeniową była Armia Konna Siemiona Budionnego, która już w marcu została odwołana spod Kaukazu i skierowana na Ukrainę.

Ofensywa Armii Konnej rozpoczęła się 26 maja i natychmiast ugrzęzła bezskutecznie szturmując polskie pozycje i ponosząc olbrzymie straty. Dopiero 5 czerwca udało jej się przełamać pozycje pod Samhorodkiem, a i to głównie dzięki szczęściu wojennemu: reorganizacji polskiego dowództwa wprowadzającemu zamieszanie w szeregach, zerwaniu łączności pomiędzy polskimi oddziałami, gwałtownemu załamaniu pogody uniemożliwiającemu loty rozpoznawcze i spowalniającemu marsze odwodów oraz przypadkowemu znalezieniu najsłabszego punktu w polskich liniach.

Wbrew legendzie, Armia Konna miała niską wartość bojową. W kolejnych tygodniach Wojsko Polskie kilkakrotnie było bliskie zniszczenia Konarmii – z reguły kierowano do tego siły dwóch dywizji piechoty – ale z różnych powodów musiało przedwcześnie kończyć takie operacje. 7 czerwca Armia Konna dokonała przełamania pod Samhorodkiem, a 26 lipca dotarła do Brodów nieopodal Lwowa. Przebycie 270 km dzielących te miasta zajęło 50 dni, a średnie tempo marszu wynosiło 5,4 km na dobę. Czysto

militarny wpływ „Czerwonej Konnicy” na działania wojenne nie był duży, istotny był strach przed rabunkami, gwałtami i morderstwami paraliżujący władze cywilne i wojskowe, nawet w dalekiej Warszawie.

10 czerwca 1920 r. Ukraińcy i Polacy rozpoczęli odwrót z Kijowa. Było to olbrzymie przedsięwzięcie. Na czele polskiej 3. Armii idącej wzdłuż linii kolejowej na Korosteń szła doborowa 1. Dywizja Piechoty Legionów. Za nią kilometrami ciągnęły się tabory wojskowe i cywilne, wśród których straż pełniła ukraińska 6. Dywizja. Większość cywilów – zarówno obywatele Kijowa narodowości

kilkukrotnie z rąk do rąk, ale żadna z opuszczających go armii nie zdecydowała się na ich zniszczenie. Wszyscy liczyli na to, że wrócą i – wykorzystując przeprawy – będą kontynuować wojnę. Dowodzący 3. Armią generał Edward „Śmigły” Rydz był jednak świadomy, że powrót do Kijowa i marsz wyzwolenczy na wschodnią Ukrainę jest niemożliwy. W nocy z 9 na 10 czerwca polscy saperzy wy-sadzili mosty na Dnieprze.

Zniszczenie kijowskich mostów było symbolicznym końcem istnienia Ukraińskiej Republiki Ludowej. Istniał jeszcze rząd i istniała armia. Większość żołnierzy ukraińskich wal-

cios, tym razem ostateczny: podczas negocjacji pokojowych w Rydze Rosja i Polska zgodziły się, żeby sprawę ukraińską reprezentowała Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka.

W październiku i listopadzie 1921 r. Armia URL podjęła swoją ostatnią akcję zbrojną, którą nazwano później „drugim pochodem zimowym”. Trzy kilkusetosobowe grupy – wołyńska, podolska i besarabska – wtargnęły w granice sowieckiej Ukrainy. Zostały jednak bardzo szybko otoczone i albo zmuszone do ucieczki, albo wymordowane.

Wciąż działał rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie. Symon Petlura został zamordowany w maju 1926 r. w Paryżu z inspiracji NKWD (jego morderca twierdził, że zamachu dokonał w akcie zemsty za wymordowanie jego żydowskiej rodziny przez Ukraińców i został uniewinniony). „Stolicą” rządu URL na wychodźstwie był Tarnów, a później Warszawa, Praga i Paryż. Po II wojnie światowej centrum ukraińskiego ruchu narodowego przeniosło się do Kanady. Stamtąd w sierpniu 1992 r. Mykoła Pławjuk – ostatni prezydent URL na wychodźstwie – przywiózł na Ukrainę insygnia władzy wraz z aktem stwierdzającym, że współczesna Ukraina – oficjalna nazwa państwa nie zawiera określenia formy rządu, ani przymiotników – jest prawną następczynią Ukraińskiej Republiki Ludowej.



9 maja 1920 r., Dzień Zwycięstwa. Wojsko Polskie defiluje główną ulicą Kijowa – Chreszczatykiem.

polskiej, jak i Ukraińców, a także przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie Symona Petlury – podróżowało kilkudziesięcioma pociągami, jadącymi w tempie marszu pieszego. Od północy kolumnę tę osłaniały pułki podhalańskie, szykujące się do odparcia czerwonoarmistów z XII Armii, a od południa osłonę stanowiła 7. DP, szykująca się do odparcia ataku XIV Armii. Spotkanie z Rosjanami nastąpiło 11 czerwca pod Borodziańką, gdzie trzy dni trwała jedna z najbardziej zażartych – i najbardziej zapomnianych – bitew tej wojny. Ukraińcy i Polacy zdołali się przebić na zachód.

Charakterystyczny był jednak sposób, w jaki Polacy i Ukraińcy opuszczali Kijów. Ukraińska stolica leży nad Dnieprem: bardzo szeroką rzeką, nad którą przerzucone były trzy długie mosty, stanowiące jedyne przeprawy w promieniu stu kilometrów. W przeciągu kilku poprzednich lat Kijów przechodził

czyła na południowym skrzydle polskiego frontu. 6. Siczowa DP brała natomiast udział w obronie Zamościa na przełomie sierpnia i września 1920 r. i zniszczeniu Armii Konnej. Udział był szczytny i przesycony symboliką: obrona Zamościa zatrzymała w 1648 r. zwycięski marsz Bohdana Chmielnickiego na Warszawę, w 1918 r. Zamość przyznano w traktacie brzeskim Ukrainie, w 1920 r. Ukraińcy i Polacy wspólnie bronili tego miasta przeciwko Rosjanom.

18 października weszło w życie zawieszenie broni pomiędzy Wojskiem Polskim a Armią Czerwoną. Armia URL kontynuowała jednak walki przez kilka kolejnych dni, ale została zmuszona do przejścia przez polskie linie, gdzie została internowana. Rząd URL wciąż jednak działał (tak jak w czasie I wojny światowej działały rządy Serbii i Belgii, a w czasie II wojny światowej – rząd Polski). Wówczas spadł na Symona Petlurę kolejny

Powstanie i upadek Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej: 1921-1922

Ukonstytuowana traktatem pokojowym w Rydze Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka jako nominalnie niepodległe państwo istniała do 30 grudnia 1922 r., gdy stała się częścią właśnie utworzonego Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. W tym krótkim czasie nie miała własnej armii (choć w Armii Czerwonej istniały formacje z „ukraińskością” w nazwie), zorganizowała jednak namiastkę służby dyplomatycznej. Stolicą „państwa” był Charków.

W tym czasie Związek Sowiecki prowadził wobec mniejszości narodowych politykę „korienizacji” czyli „ukorzenia” w tradycji narodowej. O ile w innych republikach Związku Sowieckiego „korienizacja” przebiegała powoli, to na Ukrainie postępowala bardzo szybko. Dużą była w tym zasługa kadr stworzonych w latach 1917-1921 przepełnionych ideą ukraińskiego patriotyzmu. Do sowieckiej Ukrainy powrócili działacze niepodległościowi, chociażby przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady i architekt niepodległości ukraińskiej Mychajło Hruszewski. Dzisiaj co prawda uważa się wszelkie dane statystyczne dotyczące ukrainizacji za zmanipulowane – np. dotyczące wzrostu liczby książek drukowanych w języku ukraińskim z 29% w 1922 r. do 77% w 1931 r. – ale to wówczas językiem ukraińskim zaczęła posługiwać się na szerszą skalę ludność dużych miast.

Sukces ukrainizacji zaniepokoił władze w Moskwie i w 1929 r. polityka ta została



Generał Iwan Omelianowicz-Pawlenko (w płaszczu, brat Mychajły) prezentuje pododdział wojsk ukraińskich Symonowi Pelurze (w głębi, w czarnym trenczu).

zakończona. Ci działacze, którzy zbyt entuzjastycznie potraktowali ukrainizację, zostali zapamiętani przez NKWD, a następnie byli stopniowo likwidowani. Ze skutkami ukrainizacji Rosjanie poradzi sobie natomiast doprowadzając na Ukrainie do Wielkiego Głodu. Nikt w środowisku naukowym nie ma wątpliwości, że głód z lat 1932–1933 był sztucznie wywołany. Dyskusje dotyczą tego, czy była to akcja planowo wymierzona w Ukrainę, czy też akcja wymierzona przeciwko chłopom sowieckim, a Ukraina ucierpiała przypadkowo.

Kłeskę głodu wywołała przymusowa kolektywizacja rolnictwa, czyli przejmowanie chłopskiej ziemi przez państwo. Paradoksalnie o sukcesie bolszewików po 1917 r. zdecydowało rozdawanie „pańskiej” ziemi chłopom – jak widać, nie na długo. 18 listopada 1932 r. władze sowieckie nakazały chłopom w Ukraińskiej SRS oddanie zapasów ziarna, 20 listopada ustalono, że chłopci, którzy nie dostarczyli zboża, będą musieli oddać żywy inwentarz, 28 listopada wprowadzono odpowiedzialność zbiorową, a wsie, które nie zrealizowały planów dostaw, miały oddać ich piętnastokrotnie. Wreszcie w grudniu rozpoczęto wywożenie z ukraińskich wsi zapasów zboża przeznaczonych na zasiewy.

Wielki Głód przyniósł miliony ofiar, nie tylko na Ukrainie, ale również w innych częściach ZSRS, szczególnie w Kazachstanie oraz Południowej Rosji. Warto jednak pamiętać, że „Południowa Rosja” – szczególnie Kubań – była w dużej mierze ukraińska. Aby zwiększyć liczbę ofiar, władze moskiewskie wprowadziły zakaz wyjazdu chłopów z Ukrainy i z Kubania. Liczba ofiar „Hołodomoru” lat 1932–33 jest wciąż badana. Szacuje się, że doprowadził on do śmierci około 4 milionów mieszkańców Ukraińskiej SRS i około 4 milionów mieszkańców Rosyjskiej SFRS. Istotna jest jednak litera F w nazwie Rosji, oznaczająca „federacyjną” SRS: wśród „rosyjskich” ofiar są przede wszystkim mieszkańcy Kazachstanu i Kubania.

Wielki Głód dotknął przede wszystkim ziemie położone na południe i wschód od Dniepru. Stosunki narodowościowe zostały zaburzone, a opróżnione wsie i miasta zasiedliła ludność przybyła z głębi Związku Sowieckiego, co do dziś jest decydującym czynnikiem na wschodzie Ukrainy.

Na zachodzie Ukrainy z kolei istotne znaczenie ma tzw. Mołdawska Republika Nadnistrza, która co prawda znajduje się w gra-



Aleksandr Udowyczenko, jeden z najzdolniejszych ukraińskich generałów, m.in. dowódca 3. Żelaznej DP. Tryzub – trójząb – na rękawie munduru to średniowieczny herb książąt ruskich, do którego powrócono w 1917 r.

nicach Mołdawii, ale jest to część historycznej Ukrainy. Otóż w 1924 r. wykrojono z Ukraińskiej SRS wąski pas ziemi przy granicy z Rumunią, który nazwano Mołdawską ASRS, i który miał stanowić propagandowy odpowiednik rumuńskiej prowincji Mołdawii. W 1940 r. Związek Sowiecki wymusił na Rumunii oddanie Mołdawii, a właściwie jej połączenie z Mołdawską ASRS. Gdy w 1991 r. Związek Sowiecki rozpadł się, Mołdawia ogłosiła niepodległość, a wówczas dawna Mołdawska ASRS (wykrojona w 1924 r. z Ukraińskiej SRS)

również ogłosiła niepodległość. W ten sposób nie tylko blokuje Mołdawii zjednoczenie z Rumunią lub wejście do Unii Europejskiej, ale rosyjskie siły pokojowe tam stacjonujące, szachują z zachodu Ukrainę.

Dorobek lat 1914–1922

Przyczyny porażki Ukrainy w jej walce o niepodległość są bardzo liczne. Chronologicznie pierwszą jest niewielka popularność ruchów niepodległościowych na Ukrainie w przededniu I wojny światowej, czy też – jak niezbyt słusznie nazywa to propaganda rosyjska – niewielka świadomość narodowa Ukraińców. Świadomość narodowa na Ukrainie nie była mniejsza/gorsza niż w wielu innych powstających wówczas państwach – chociażby Czechosłowacji czy Jugosławii (Królestwie SHS), na pewno brak było odpowiednich kadr i doświadczenia politycznego. W ukraińskiej sytuacji liczne kadry i doświadczenie polityczne były koniecznością. Czechosłowacja i Jugosławia miały w latach 1919–1921 doskonałą sytuację, w których nikt nie podważał sensu istnienia tych państw. Kilkadziesiąt lat później oba państwa – i oba sztucznie stworzone narody – rozpadły się (i to nie raz, ale dwa razy). Dziś nie tylko nie ma narodu jugosłowiańskiego, ale nawet naród serbski rozpadł się na kilka mniejszych.

Historycy zgadzają się, że oczywistą przyczyną porażki Ukrainy w jej walce o niepodległość była liczba wrogów. Wszystkie nowo powstałe państwa miały konflikty graniczne ze wszystkimi swoimi sąsiadami, ale Ukraina miała nie tylko konflikty graniczne, ale również egzystencjalne: zaden z sąsiadów nie był zainteresowany niepodległą Ukrainą. Sprawę pogorszył dodatkowo brak kadr i doświadczenia politycznego: rząd w Kijowie nie był w stanie określić priorytetów i wybrać jednego frontu, wycofując się z innych. Zupełnie inaczej postępował rząd Rzeczypospolitej, rezygnując z walki o Śląsk Cieszyński, zgadzając się na dyktat mocarstw dotyczący granicy zachodniej, oddając Łotwie sześć przygranicznych gmin,